

W drodze do nieba – Dżem

Na tamtej stacji chyba nikt
Od wielu lat nie zatrzymał się
Stąd tyle liści w sieni
Jesieni moc uzbierała je
Siedział tam kiedyś i cicho grał
Wszystkim tym co czekali by
Choć na chwilę stanął czas
I chociaż raz ziściły się sny
Tak prosto myślał tylko on
I tylko on nie rozumiał, nie rozumiał że
Wszystko na tym świecie ma swój kres
Ta stacja też stanie się snem
W drodze do nieba
Semaforów gwiazd
W zapachu chleba
I muzyce co gra
Coraz mniej ludzi bywało tam
Coraz mniej miało na to czas
Aby swym myślom, swym myślom nadać sens
Aby się sny ziściły choć raz
W drodze do nieba
Semaforów gwiazd
W zapachu chleba
I muzyce co gra
Odszedłeś w słońcu tak nagle
Że nawet nikt nie zdążył zamyślić się
Przez chwilę
Człowieku z duszą jak ptak samotną
Komu teraz grasz?
W drodze do nieba
Semaforów gwiazd
W zapachu chleba
I muzyce co gra





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych